„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjatkiem świat uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 15 złr. 60 c., na kwartał 3 złr. 90 c., na miesiąc 1 złr. 30 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. — Należytość stęplowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 2. Czwartek 3. Stycznia 1867. Rok wydania 57.

Cesarski patent z dnia 2. Stycznia 1867 r.

Obowiązujący dla Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Forarlbergu, Istryi, Gorycyi, i Gradyski tudzież Tryestu wraz z tegoż powiatem.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z Bożej łaski Cesarz Austryacki, król Węgier i Czech, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, król Jerozolimy i. t. d.; Arcyksiążę Austryi, Wielki książę Toskany i Krakowa, książe Lotaryngii, Solnogrodu, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny, Wielki książę Siedmiogrodu, Margrabia Morawii, Książę górnego i dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Gwastalli, Oświęcima i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadry, uksiążęcony Hrabia Habsburga, Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski, Książę Trydentu i Bryxenu, Margrabia górnej i dolnej Luzacyi i na Istryi, Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregenzu, Sonnenberga i t. d.; Pan Tryestu, Kattary i na Marchyi windyjskiej, Wielki Wojewoda województwa serbskiego i t. d.

Na podstawie patentu z dnia 20. września 1865 rozpoczął Nasz Rząd, celem pojednania sprzecznych prawnych pretensyi co do konstytucyjnych urządzeń Państwa, rokowania z reprezentantami krajów Naszej korony Węgierskiej.

W obec toczących się nad tem rokowań i w zamiarze osiągnienia gruntownego, wszem sprawiedliwego i o ile można przyspieszonego rozwiązania tego nader ważnego zadania, postanowiliśmy powołać do współdziałania reprezentantów Naszych innych Królestw i Krajów.

Jakkolwiek się chętnie skłaniamy do uwzględniania prawnych pojmowań pojedyńczych części Monarchii, uważamy przecież za Nasz pierwszy i najświętszy obowiązek stać niezachwianie przy ubezpieczeniu bytu Monarchii i ogółowego jej interesu, jako przy celu i punkcie ostatecznym.

Stosunki czasu i położenie Monarchii wymagają nieodzownie, ażeby rokowania nad kwestyą ukonstytuowania jak w najkrótszym czasie do końca doszły i żeby zatem różne pojmowania prawne i roszczenia Królestw i krajów do korony węgierskiej nienależących — nieodstępując ale nigdy od kierowniczej myśli ustalenia bytu Monarchii — na wspólnem zgromadzeniu rozwiązane zostały.

Uporczywe trzymanie się formalnego, tryb postępywania w dziele pojednawczem jedynie opanywującego stanowiska, przeszkadzałoby rozwiązaniu zadania, zagrażałoby na prawdę zasadzie konstytucyjnej — którą My stanowczo zachowaną i na przyszłość zapewnioną mieć chcemy — i postawiłoby ostatecznemu uregulowaniu wewnętrznych stosunków prawno-państwowych przeszkody tak wielkiej wagi, że tym sposobem niebezpieczeństwa dla całego Państwa zamiast uchylone tylko zwiększone by były.

Czując się zatem spowodowani reprezentantów wspomnionych Królestw i Krajów powołać na nadzwyczajne zgromadzenie Rady Państwa i powołanie to rozciągnąć na Naszą Izbę Panów, chcemy uwzględnienie pretensyi nabytych przez kilkuletnią czynność reprezentantów tychże Krajów na mocy postanowień statutu Rady Państwa z dnia 26. lutego 1861 r. połączyć z uznaniem prawa, które Nasz dyplom z dnia 20. października 1860 r. w kwestyach interesu wspólnego sejmom przez wysyłanie swych reprezentantów nadaje.

Jest Naszą wolą ażeby liczba wysłać się mających członków w każdym kraju owej liczbie odpowiadała, którą ustawa o reprezentacyi Państwa przepisuje i ażeby się od udzielania jakowejbądź instrukcyi powstrzymano, nagląca konieczność ułatwienia dzieła pojednania nakazuje uchylenie wszelkiej przeszkody.

Co do jawności posiedzeń i znoszenia się z sobą obudwu Izb, dla których mianowanie Prezydentów i Wiceprezydentów My sobie zastrzegamy, jako też względem uprawnienia Naszych Ministrów i Naczelników Władz centralnych do brania udziału w obradowaniach, obowiązywać mają postanowienia ustaw z dnia 26. lutego i 31. lipca 1861 r.

Ponieważ sześcioletni peryod wyboru do sejmów krajowych w najbliższym czasie upływa, a My przy tak ważnem zadaniu ponowne wykonanie prawa wyboru ludom Naszym zapewnione mieć chcemy, widzimy się spowodowani nakazać nowe wybory posłów na sejmy krajowe.

Rachując zatem na patryotyczny, do ofiar gotowy duch Naszych ludów, tudzież oczekując, że w ocenieniu wielkiej ważności położenia szczegółowe interesa z chęcią podporządkowane zostaną jednemu wielkiemu celowi, t. j. bronienia całości monarchyi w jej kwestyach żywotnych — rozporządzamy po wysłuchaniu Naszej rady ministrów jak następuje:

Art. I. Sejmy krajowe Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Forarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski się rozwiązują.

Art. II. Ma się bezzwłocznie przystąpić do nowych wyborów na te Sejmy krajowe.

Art. III. Na podstawie dokonanych nowych wyborów zebrać się mające Sejmy krajowe, tudzież Rada miasta Tryestu zwołują się na dzień 11. lutego r. b. w miejsca ustawą im przeznaczone.

Art. IV. Zakomunikowanie niniejszego Naszego cesarskiego patentu i zawezwanie do wyboru na nadzwyczajne zgromadzenie Rady państwa, stanowić mają jedyny przedmiot przedłożenia, a względnie czynności powołać się mających Sejmów i Rady miasta Tryestu.

Art. V. Nadzwyczajna Rada państwa zwołuje się na 25. lutego r. b. do Naszego głównego i stołecznego miasta Wiednia.

Art. VI. Obradowanie nad kwestyą konstytucyjną stanowić ma jedyny tylko przedmiot czynności tegoż nadzwyczajnego zgromadzenia Rady państwa.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu dnia drugiego stycznia w roku tysiąc ośmset sześćdziesiątym siódmym, Naszego panowania dziewiętnastym.

Franciszek Józef m. p.

(L. S.)

Beust m. p. *Belcredi* m. p. *Larisch* m. p. *Komers* m. p. *Wüllerstorf* m. p. *John* m. p. F. M. P.

Z najwyższego rozkazu:

Bernard Kawaler de *Meyer* m. p.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Lwów, 3. stycznia. Na czele dzisiejszego numeru naszego zamieszczamy najwyższy statut z dnia 2. b. m. zwołujący Sejmy krajowe na dzień 11go lutego gwoli wykonania wyboru do nadzwyczajnego zebrania Rady państwa. Rząd cesarski największe przywiązuje znaczenie do tego, żeby kwestya konstytucyjna z wszelkim możliwym pospiechem załatwiona została, w sposób byt monarchii zabezpieczający i wzmacniający. Cel ten nie mógłby jednak być dopięty, gdyby reprezentanci królestw i krajów do korony węgierskiej nie należących nie znaleźli się w położeniu wydania ważnego swego orzeczenia w chwili, która przy teraźniejszym stanie rokowań z Węgrami i Kroacyą jako właściwa wskazana zostanie, i która to chwila jako bardzo bliska uznana być musi.

Położenie państwa i nacisk czasu wymagają koniecznie, żeby kwestya pojednania rozbierana była na wspólnem zgromadzeniu. Obrady nad nią w siedmnastu sejmach krajowych gwoli dojścia do ostatecznego porozumienia wymagałyby takiego przeciągu czasu, jakiego w obecnych stosunkach poświęcić im nie można bez narażenia monarchii na wielkie niebezpieczeństwo.

Patentem cesarskim wszystkie kraje przeto zawezwane zostały do wysłania swych reprezentantów na nadzwyczajne zgromadzenie rady państwa, a to w tym tylko celu, żeby wspólny udział wzięły w dziele pojednania, a zatem nad kwestyą konstytucyi wspólnie obradowały.

Jestto niewątpliwie patryotycznym obowiązkiem stawić się na wezwanie Monarchy i w chwili tak ważnej mieć jedynie przed oczyma wielki cel ugruntowania pomyślności monarchii na stałych podstawach.

Forma nadzwyczajnego zgromadzenia rady państwa uwzględnia prawa nabyte przez kilkoletnią działalność rady o tyle, o ile na to pozwala nadzwyczajne obecne położenie stosunków — Węgry i Kroacya odmówiły stanowczo przyjęcia statutu o radzie państwa, odmówiły więc traktowanie spraw spólnych w formie statutem tym ustanowionej, rząd zaś cesarski krajów tych jako „in contumacia“ będących uważać nie może i nie chce.

Co zaś dotycze wyboru reprezentantów, utrzymuje się zasada już w dyplomie z dnia 20. października 1860. roku orzeczona, iż reprezentanci krajów przez sejmy krajowe wybrani być mają.

Sejmy więc same stanowić będą o sposobie, w jaki reprezentanci krajów wybrani być mają; wolno im zastosować się do postępowania w dodatku do ordynacyi krajowej przepisanego, lub oświadczyć się za innym sposobem wyboru. Sejmy więc będą mogły wybierać

reprezentantów krajowych według kuryi. lub też z całego Sejmu, jak to za właściwe uznają.

Rząd nie rości sobie prawa do wpływania na postępowanie Sejmów w tym względzie: idzie tu bowiem o wysłanie reprezentantów na nadzwyczajne zgromadzenie, ograniczenie zaś prawa wyboru dyplomem październikowym Sejmom przyznanego, tem mniej byłoby usprawiedliwione, iż zgromadzenie, do którego reprezentanci wysłani być mają, obejmuje tylko kraje do korony węgierskiej nie należące, dodatek zaś do ordynacyi krajowej obejmuje przepisy względem wyboru posłów do reprezentacyi całego państwa.

Rozumie się zaś samo przez się, iż zostawiona jest Sejmom krajowym zupełna wolność dokonywania wyborów, także i w tym razie w sposób, w jaki wybory do zwykłej rady państwa przeprowadzane bywały.

26te posiedzenie sejmu krajowego z dnia 31. grudnia 1866.

Ostatnie posiedzenie Sejmu krajowego w obecnej kadencyi zagaił Marszałek krajowy książę Leon Sapieha o godzinie 11tej przed południem. Obecnych posłów było 123. Ze strony rządu c. k. komisarz rządowy radzca dworu p. *Possinger*.

Po przyjęciu protokołu 25go posiedzenia odczytał sekretarz p. *Zakrzewski* zapowiedziane następujące oświadczenie p. Grocholskiego przeciw wniesionemu na ostatniem posiedzeniu protestowi p. Ławrowskiego i innych:

Oświadczenie.

Zważywszy, iż wniesiony na posiedzeniu sejmowem dnia 30. grudnia 1866 przez posła pana Juliana Ławrowskiego protest sam przyznaje, że wniosek posła pana Ziemiałkowskiego stosował się li tylko do pojedyńczego wypadku, to jest do wyniku głosowania nad wnioskiem posła Grocholskiego,

zważywszy, że wniosek posła Ziemiałkowskiego bynajmniej nie dążył do ustanowienia na przyszłość zasady, iż ułomki przy obliczeniu dwóch trzecich części głosów wymaganych do zmiany statutu krajowego opuszczone być mają,

zważywszy, iż gdyby poseł Ziemiałkowski to nawet istotnie zamierzał, wniosek jego nie podług jego osobistego zamiaru, ale podług swego dosłownego brzmienia osądzony być musi i powinien,

zważywszy, że przez przyjęcie wniosku posła Ziemiałkowskiego rzeczywiście postanowionem nie zostało, iż na przyszłość ułomki przy obliczaniu dwóch trzecich części głosów potrącane być powinny,

zważywszy, iż wys. Sejm nie mógł nawet chcieć uchwalać tutaj jakieś nowe postanowienie, a tem mniej dodatek do §. 38. statutu krajowego, bo podług zasady, że prawo wstecz nie działa, nowe postanowienie nie możnaby jako takie zastosowywać do głosowania już odbytego, wątpliwość zatem co do wyniku głosowania nad wnioskiem posła Grocholskiego, o co tu jedynie chodziło, nie zostałaby bynajmniej uchwaleniem dodatku do §. 38. statutu krajowego usuniętą,

zważywszy, iż protest posła pana Juliana Ławrowskiego twierdzić nie poważa się, iż wynik głosowania nad wnioskiem posła Grocholskiego był niewątpliwy, a zatem pośrednio sam przyznaje, iż według jego własnego widzenia wynik ten był wątpliwy, a jak tylko Marszałek krajowy uznał za stosowne, zostawić orzeczenie w tym względzie samemu wys. Sejmowi. wys. Sejm był obowiązany wzmiankowaną wątpliwość usunąć, bo z natury rzeczy wynik głosowania w żaden sposób wątpliwym pozostać nie może,

zważywszy, iż usunięcie wątpliwości co do wyniku głosowania jest sprawą wewnętrzną W. Izby, sprawą wyłącznie regulaminową, a według postanowienia §. 38. statutu krajowego uchwały Sejmu krajowego, wyjąwszy nad wnioskami tyczącemi się zmiany statutu krajowego, rozstrzygają się zawsze bezwzględną większością głosów,

zważywszy w końcu, że poseł p. Julian Ławrowski postawił swój wniosek o uważanie wniosku posła Ziemiałkowskiego jako dodatku do §. 38. statutu krajowego jako mowca jeneralny już po zamknięciu dyskusyi, co sprzeciwia się dosłownemu brzmieniu §. 48. regulaminu,

Żądanie posła pana Ławrowskiego, by wniosek posła pana Ziemiałkowskiego uchwalić większością dwóch trzecich głosów, sprzeciwiało się postanowieniu §. 38. statutu krajowego i §. 48. regulaminu, i dlatego uwzględnione być nie mogło — wniesiony przez niego na posiedzeniu dnia 30. grudnia 1866 protest opiera się na zupełnie błędnych twierdzeniach, i pozbawiony jest wszelkiego uzasadnienia — z jakiego to powodu podpisani warując przysługujące Wysokiemu Sejmowi prawo wolnego orzekania w swych sprawach wewnętrznych. które to prawo wzmiankowany protest naruszyć usiłuje, przeciw temu wniesionemu protestowi z swej strony uroczyście protestują.

Dano we Lwowie dnia 31. grudnia 1866.

Kazimierz Grocholski, w. r.

Następują 69 podpisów.

Odczytano potem dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu.

P. *Lipczyński* wniósł potem interpelacyę do c. k. komisarza rządowego z zapytaniem. z jakich powodów organa c. k. policyi aresztowały w zeszły piątek Bronisława Gołyńskiego, Konopackiego i jakiegoś trzeciego. Dalej zapytuje interpelujący, co rząd zamierza uczynić, by pociągnąć do odpowiedzialności organa policyi, które przy aresztowaniu pomienionych osób miały z niemi się obejść w sposób nieludzki.

C. k. komisarz rządowy oświadczył w odpowiedzi, że wspomniony Bronisław Gołyński mieszkał we Lwowie za pozwoleniem władzy czasowo tylko pod warunkiem nieposzlakowanego zachowania się. Gdy jednak przydybano u niego dwóch ludzi podejrzanych, z których jeden miał paszport fałszywy a drugi wcale żadnego nie miał paszportu, władze bezpieczeństwa wydaliły go ze Lwowa. Jak dalece fakt o nieludzkiem obejściu się organów bezpieczeństwa publicznego przy aresztowaniu jest prawdziwym. to zostanie skonstatowane i podane do wiadomości.

Dalej dał c. k. komisarz rządowy odpowiedź na kilka interpelacyi wniesionych na poprzednich posiedzeniach.

Na interpelacyę p. Koczyńskiego, z zapytaniem w jakim okresie zostają pertraktacye urzędowe odnośnie do uchwały Sejmu co do zmiany ustawy wexlowej, oświadcza c. k. komisarz rządowy, że rząd dotychczas niebył w położeniu wspomnioną uchwałę Izby ostatecznie załatwić, ponieważ w jej przeprowadzeniu w obec ogólnej ustawy wexlowej zachodzą trudności zasadnicze. Uchwała bowiem zmierza do ograniczenia zdolności zobowiązania wexlowego, nietylko włościan ale i wszystkich posiadaczy własności tabularnych, którzy nie płacą podatku zarobkowego i dochodowego. Zachodzą jeszcze w tym względzie i inne trudności, które c. k. Namiestnictwo nieomieszka w obszerniejszym wywodzie przedstawić Wydziałowi krajowemu, by na przyszłej sesyi zdał dokładniej sprawę Sejmowi.

Na interpelacyę p. Łepkaluka co do rozdawania dziennika ustaw krajowych w powiecie Kossowskim odpowiada c. k, komisarz rządowy, że zarządzone dochodzenie faktów w interpelacyi przytoczonych jeszcze nie jest dokończone, gdyż przesłuchanie kilku świadków z powodu ich słabości musiano odroczyć. Jednak już z dotychczasowego śledztwa okazuje się, że nieuzasadniony jest uczyniony w interpelacyi urzędnikom Kossowskim zarzut agitacyi, jakoby dziennik ustaw nie w ruskim lecz polskim języku był rozdawany, gdyż gromady same z własnego popędu zwróciły uwagę urzędu na trudność z jaką im przychodzi czytać dziennik ustaw drukowany cyryliką i prosiły o wydawanie im tegoż dziennika w ruskim języku lecz drukowanego czcionkami łacińskiemi. Wypadek jednak. że w urzędzie samym podpisywano petycyę o to, niemoże być pochwalonym, i Namiestnictwo po przeprowadzeniu śledztwa pociągnie winnych do odpowiedzialności.

Przy tej sposobności odpowiada c. k. komisarz rządowy na inny zarzut podniesiony w Izbie, jakoby przy rozdzielaniu dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych niektórym gminom w obwodzie Żółkiewskim dziennik polski zamiast ruskiego był narzucany. Twierdzenie to jest mylne. Cztery powiaty obwodu Żółkiewskiego, żądały dziennika ustaw nie w ruskim lecz w polskim języku i temu żądaniu ich stało się zadość. Co do gminy Choroeim, o której poseł ks. Naumowicz przytoczył, jakoby jej narzucić miano dziennik polski zamiast ruskiego. prawdziwy stan rzeczy, jak to akta urzędowe stwierdzają, jest ten, że gmina ta pytana w jakim z dwóch języków krajowych życzy sobie mieć dziennik ustaw, oświadczyła się za polskim i dla tego też posyłano jej dziennik w języku polskim.

Na interpelacyę p. Zdunia co do zniżenia ceny soli oświadcza c. k. komisarz rządowy, na podstawie wiadomości zasięgniętej, że c. k. ministerstwo finansów przy teraźniejszych stosunkach finansowych państwa uznało rzeczą niemożliwą zaprowadzać w tym względzie zmiany.

Na interpelacyę p. Lipczyńskiego, co rząd przedsięwziąć zamyśla ku zapobieżeniu klęskom pożarów zbrodniczą ręką spowodowanych, odpowiada c. k. komisarz rządowy, że rząd krajowy już kilkakrotnie a w ostatnich czasach ponownie wydał najsurowsze polecenie do władz podrzędnych w celu ścisłego przestrzegania przepisów policyi ogniowej. mianowicie rozporządził, żeby urzęda czuwały nad tem. by po wsiach i miastach nietylko mieszkańcy lecz i gminy własnym kosztem zaopatrzyły się w potrzebne przyrządy do gaszenia ognia, ażeby ze strony władzy nieporzestawano na wydawaniu rozkazów lecz naocznie przekonywano się o ich ścisłem wykonaniu, ażeby o każdym większym pożarze niezwłocznie donoszono do Namiestnictwa z wykazaniem środków użytych do przytłumienia pożaru. Za niedostateczność środków do gaszenia jako przyczynę szerzenia się ognia urzęda będą odpowiedzialnie. Przy każdem doniesieniu do Namiestnictwa urząd miejscowy obowiązany jest wykazać, jaka była przyczyna ognia i jakie poczyniono kroki ku wykryciu złoczyńcy, jeżeli były poszlaki rozmyślnego podłożenia ognia. Sprawa co do zaprowadzenia sądów doraźnych na podpalaczów była już traktowana w r. 1865 z powodu częstych pożarów w okręgu administracyjnym Lwowskim, jednak rezultat badania niedawał dostatecznych powodów do zaprowadzenia sądów doraźnych. Wszelako uchwała Izby niedawno powzięta przekonała Rząd krajowy, iż się nie obejdzie bez zaprowadzenia stanowczych środków. by zbrodniczym poddaniom skutecznie zapobiedz. (Brawo.)

Z porządku dziennego przedłożył p. *Majer* sprawozdanie komisyi edukacyjnej w przedmiocie szkół powtarzań, seminaryów nauczycielskich i Krakowskiego Instytutu technicznego.

Komisya poddała pod uchwałę Izby następujące wnioski:

1. Wzywa się Wys. Namiestnictwo, ażeby ku rozpowszechnieniu szkół powtarzań stósownie do istniejących przepisów wszelkich dołożyło starań,

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu. ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt reorganizacyi seminaryów dla przyszłych nauczycieli ludowych.

3) Wzywa się Wysokie Namiestnictwo, ażeby właściwą drogą wyjednać raczyło stanowczą i potrzebom kraju odpowiednią reorganizacyę instytutu technicznego w Krakowie.

Do wniosku 3. stawia p. *Zyblikiewicz* poprawkę, ażeby miasto wezwania Namiestnictwa, Sejm podał prośbę do Najjaśniejszego Pana o reorganizacyę instytutu technicznego w Krakowie.

Wnioski komisyi z poprawką p. Zyblikiewicza zostały przyjęte i zaraz w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalone.

Z kolei przedłożył p. *Czerkawski* sprawozdanie komisyi edukacyjnej o projekcie Wydziału krajowego do ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. Po odczytaniu sprawozdania nastąpiła ogólna dyskusya nad projektem komisyi, który opiewa jak następuje:

U s t a w a

o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego postanawiam co następuje:

Artykuł I. Prawo stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych służy tym, którzy szkołę utrzymują.

Artykuł II. Jeżeli szkoła ludowa pobiera zasiłek z funduszów publicznych. prawo stanowienia. który z języków, polski albo ruski, ma być wykładowym. wykonywa gmina wspólnie z władzą szkolną krajową w ten sposób, że orzeczenia gminy ulegają zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej.

Artykuł III. W każdej szkole ludowej. w której część uczęszczającej młodzieży używa polskiego, część zaś ruskiego języka, ten język, który nie jest wykładowym, będzie obowiązkowym przedmiotem nauki w granicach szkole odpowiednich.

Począwszy od trzeciej klasy wszystkich wyższych szkół ludowych język niemiecki jest obowiązkowym przedmiotem nauki.

Artykuł IV. W szkołach średnich, utrzymywanych wyłącznie funduszem prywatnym czy to gminy, czy osób pojedynczych lub zbiorowych, językiem wykładowym będzie ten, za jakim oświadczą się dostarczający dla szkoły funduszu.

Artykuł V. W szkołach średnich w części lub w całości utrzymywanych z funduszów publicznych językiem wykładowym jest język polski z następującemi zastrzeżeniami:

a) Język ruski pozostaje jako wykładowy dla nauki języka ruskiego, tudzież w czterech niższych klasach gimnazyum akademickiego we Lwowie.

Co do języka wykładowego w nauce religii obowiązują istniejące przepisy.

b) O czasowej potrzebie i możności zaprowadzenia obok wykładów w języku polskim także wykładów ruskich w pojedyńczych przedmiotach nauki, orzeka w każdym danym przypadku władza szkolna krajowa na żądanie rodziców przynajmniej 25 uczniów.

c) W klasach z językiem wykładowym ruskim nauka języka polskiego, w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego, jest obowiązkiem względnym t. j. zależnym od oświadczenia się w tej mierze rodziców.

d) Dopóki ustawa krajowa inaczej nie orzecze, pozostaje język niemiecki, w dotychczasowym zakresie, wykładowym w gimnazyum II. we Lwowie i gimnazyum niższem realnem w Brodach.

Artykuł VI. Co do nauki języka niemieckiego, będącego obowiązkowym we wszystkich klasach szkół średnich, przestrzegane będą przepisy Cesarskiego postanowienia z dnia 20. lipca 1859. (Dz. P. z r. 1859 l. 150.)

Artykuł VII. O zmianach co do języka wykładowego w szkołach średnich z funduszu publicznego utrzymywanych w ogóle, a w szczególności mających na celu stopniowe rozszerzanie wykładów w języku ruskim przez zaprowadzenie go stale bądź w pojedyńczych klasach głównych lub pobocznych (równoległych), bądź z czasem w całych gimnazyach lub szkołach realnych, stanowić będzie na przyszłość Sejm po wysłuchaniu Rad powiatowych.

Artykuł VIII. Uczącym się, względnie ich rodzicom lub opiekunom, zostawia się wolność w wyborze szkoły tak, że uczniowie bez względu na obrządek słuchać mogą polskich lub ruskich wykładów.

Artykuł IX. Wszystkie przepisy z ustawą niniejszą niezgodne uchylają się.

Artykuł X. Wprowadzenie tej ustawy w wykonanie polecam Memu Ministrowi Stanu.

W dyskusyi ogólnej nad tym projektem pierwszy głos zabrał *hr. Borkowski* oświadczając się w długiej przemowie przeciw projektowi. Po ogólnych wywodach że szkoły publiczne w teraźniejszym stanie nie odpowiadają celowi, że oświata może się rozwinąć tylko na podstawie dobrego bytu materyalnego i najlepiej urządzone szkoły nie wydadzą owoców jeżeli istnieją obok niedostatku materyalnego, mówca twierdzi że zaprowadzenie narzecza ludowego, jakiem jest język ruski, jest niewłaściwe i oświadcza się raczej za obowiązkową nauką wszystkich języków sławiańskich a za wykluczeniem zupełnem nauki języka niemieckiego ze szkół krajowych.

Poseł *ksiądz Szwedzicki* w długiej przemowie usiłował udowodnić że język ruski powinien być zaprowadzony jako wykładowy w szkołach obwodów wschodnich i domagał się osobnej ustawy o języku wykładowym dla wschodniej części kraju. W końcu postawił wniosek, ażeby Izba nad projektem komisyi przeszła do porządku dziennego.

Na wniosek p. *Zyblikiewicza* dyskusya została zamknięta. Za projektem komisyi zapisani byli do głosu: pp. *Sawczyński, hr. Adam Potocki* i *Wolny;* przeciw projektowi pp. *księża Ginilewicz, Kaczała, Pietruszewicz, Łoziński* i *Naumowicz.* Jeneralnymi mowcami wybrani zostali z jednej strony p. *Sawczyński,* z drugiej *ks. Kaczała.*

Po przemówieniu obydwóch mowców i po przemowie sprawozdawcy p. *Czerkawskiego,* którego znakomitą mowę podamy w jednym z następnych numerów, wniosek przejścia do porządku dziennego został uchylony.

Projekt komisyi na wniosek *hr. Golejewskiego* przyjęty został en bloc w drugiem czytaniu bez dyskusyi.

Wniosek *hr. Adama Potockiego*, ażeby całą ustawę z uwolnieniem sprawozdawcy od czytania przyjąć w trzeciem czytaniu, został przyjęty. Poczem cała ustawa według projektu komisyi ostatecznie znaczną większością głosów została uchwalona. Przy tej uchwale posłowie, którzy głosowali za przejściem do porządku dziennego opuścili salę posiedzeń.

Po krótkiej przerwie wszedł do sali sejmowej Jego Excelencya c. k. Namiestnik w pełnym uniformie, poczem nastąpiło zamknięcie czwartej sesyi a oraz sześcioletniej kadencyi Sejmu krajowego.

Przemowę Jego Excelencyi c. k. Namiestnika podaliśmy już wczoraj.

Po Jego Excellencyi Namiestniku zabrał głos Marszałek krajowy książę Leon Sapieha i odezwał się w te słowa:

„Dziś zamyka się ostatnie posiedzenie naszej kadencyi. Jeżeli się oglądniemy na nasze czynności, zdaje mi się, że możemy sobie oddać sprawiedliwość, że ile sił naszych było, pracowaliśmy na założenie fundamentów do nowo stawiać się mającego budynku. Zrobiliśmy, ileśmy mogli, więcej jeszcze zostawiamy naszym następcom do zrobienia. Zdaje mi się, że po tej drodze, jaką szliśmy panowie, t. j. ażeby cegiełkę do cegiełki znosić, powoli budynek stawiać. — tą drogą idąc najprędzej dojdziemy do pożądanego skutku. Mam nadzieję, że uznają to nasi następcy, i tą samą drogą pójdą.“

„Moi panowie, przez lat sześć doznawałem od Was tyle dowodów przyjaźni, że niewiem, jak mam za to podziękować. Trudne było moje stanowisko, często nawet bardzo trudne, ale jedno, co mi bardzo je ułatwiało, była to Wasza szczera pomoc i przyjaźń.“ (Brawo)

„Cokolwiek będzie z nami nadal, o tej przyjaźni zawsze pamiętać będę. to będzie dla mnie najmilszem wspomnieniem w życiu mojem.“

„Teraz w skutek rozkazu Najjaśniejszego Pana sesya sejmowa zamknięta.“

Po tej przemowie przyjętej przez Izbę głośnemi okrzykami, przemówił poseł Dr. Majer, jak następuje:

Chwila zamknięcia sześcioletniego okresu sejmowego niemoże przeminąć bez wejrzenia w siebie i zapytania się, w jaki sposób wysłannicy kraju spełnili swój obowiązek? Nie wiem, co na to pytanie odpowie kiedyś historya, w której Sejm nasz bądź co bądź nową otworzył epokę; — czego wszelako i nieprzyjaciel zaprzeczyć nam nie może, to wytrwałości w pracy i gorącej chęci wyjednania dla kraju możebnych korzyści. Droga nie była łatwą, bo przeszkody znajdywano tam właśnie, gdzie w spólnym interesie należało spodziewać się pomocy.

Jeżeli przecież bezstronna historya przyzna usiłowaniom Sejmu jakąkolwiek zasługę, to uznanie to w nie-poślednicj części Tobie należyć się będzie JO. książę Marszałku!

Nie trzeba było być uczestnikiem całej 6letniej kadencyi, aby wyrobić w sobie takie przekonanie. Wszak każde posiedzenie jawnym było tego dowodem. Twój przykład zagrzewał do pracy, bezstronność zbliżała porozumienie, wyrozumiałość dozwalała słowu zupełnej swobody, wrodzony takt i łagodność miarkowała zapał chwilowych zapasów. Ty byłeś ogniwem spajającem Tron z Izbą drogą obopólnego zaufania, a Izbę z narodem drogą uznania, które sobie wyrobiłeś, to jest Twoją zaletą, to Twoją zasługą.

Wszakże myśl Twoja działać będzie i nadal, bo Izba stała się dla nas nauką, co nam robić wypadnie w domowej zagrodzie. Będziemy krzewicielami wierności dla tronu a zarazem praw nam przynależnych; krzewicielami społecznego ładu a zarazem swobody w dążeniu do wszelkich ulepszeń, krzewicielami pracy, jedności i zgody które same prowadzą do owej świątyni, gdzie szczęście naszej przyszłości spoczywa. Tak działając w Twym duchu, kraj przyklaśnie Ci wraz z nami i podzieli to uczucie, którem powodowani, wołamy z całego serca: Niech żyje czcigodny Marszałek.

Po tem przemówieniu zabrał powtórnie głos Marszałek krajowy i odezwał się temi słowy:

„Panowie! Nie wiem, jak mam wyrazić moją wdzięczność za tak łaskawe uznanie moich starań, moich dobrych chęci dla kraju. Czuję, Panowie, ile mi brakuje, ażebym te chęci tak, jak tego pragnę, do skutku doprowadził. Jednakże będę pracował szczerze, o ile mi zdolności moje pozwolą; i dzisiaj dla nas i dla kraju będzie to wielką pociechą, gdy prace nasze i uchwały, które przeprowadziliśmy, otrzymają sankcyę najmiłościwiej panującego nam Monarchy. Albowiem wykonane one będą szczerze, bez żadnych zastrzeżeń i ukrytych chęci, by życzeniom kraju istotnie a nie pozornie tylko odpowiedzieć. (Brawa.) Rękojmię tego mamy w wzniosłym i prawym charakterze naszego Namiestnika i kolegi. (Brawa i oklaski). Panowie, wykrzyknijcie tedy: Niech nam żyje nasz Namiestnik i niech nam długo rządzi naszym krajem. (Głosy powszechne: „Niech żyje!“ „Niech żyje!“ Huczne brawa i oklaski). Ale wróćmy do źródła tego wszystkiego, cośmy otrzymali. Możność radzenia nad potrzebami naszego kraju dał nam nasz najmiłościwiej nam panujący Monarcha. Jemu tedy winniśmy przedewszystkiem naszą wdzięczność. Zawołajmy: „Niech żyje Cesarz i Król nasz Franciszek Józef.“

Izba śród hucznych braw i oklasków wzniosła trzykrotnie radośny okrzyk: Niech żyje!

Poseł hr. *Adam Potocki:* Sądzę, że odpowiem życzeniom Wysokiej Izby i powszechnemu przekonaniu szanownych Panów, jeżeli w tej ostatniej chwili naszej kadencyi sejmowej wniosę, byśmy w krótkich a szczerych wyrazach uznali po sprawiedliwości zasługi, jakie przez gorliwy udział w pracach naszego grona położył dla kraju pan komisarz rządowy. (Brawo). Sądzę Panowie. że się w tej uroczystej chwili połączycie ze mną. by wyrazić nasze najszczersze podziękowanie szanownemu panu komisarzowi rządowemu. (Huczne brawa i oklaski w Izbie i na galeryach.

C. k. komisarz rządowy odpowiedział: „Zaszczycony tak pochlebnem uznaniem proszę wysokiej Izby przyjąć moje rzewne podziękowanie. Nie mogę ja się przyznać do żadnej szczególnej zasługi z powodu mego urzędowania sejmowego, ponieważ powodowałem się i w tych czynnościach zawsze tylko prawdą i sumiennem pełnieniem obowiązków moich. (Brawa i huczne oklaski). Jeżeli przytem mając dobro rządu również jak i kraju na oku niezapoznawałem i względów słuszności wszędzie tam, gdzie tylko to z obowiązkiem moim dało się pogodzić i interesom ogólnym się nie sprzeciwiało, to i w tem nie widzę żadnej zasługi. tylko powinność każdego urząd piastującego.“

„Kocham ten kraj równie jak i Wy Panowie i czuję się szczęśliwym, jeżeli przestrzegając sumiennie wierności rządowi, któremu służę, mogę w czem kolwiek moimi słabemi siły przyczynić się do dobra tego kraju. (Brawo). Jeżeli na tej tak pojedynczej drodze, która nie wymaga ani szczególnych zdolności, ani szczególnego usposobienia, uzyskałem takie zaszczytne uznanie Wys. Izby, to zawdzięczam to w największej części tylko życzliwej względności Panów. Zaszczyt doznany zostanie dla mnie na zawsze chlubnym skarbem a o tyle droższym, że pochodzi od sejmowego zgromadzenia, które śmiało i otwarcie występując na drodze praktyczności, a rachując się z rzeczywistością, rozpoczęło z niezmordowaną gorliwością i z podziwiającem poświęceniem, pełną mozołów pracę do reorganizacyi stosunków społecznych i administracyjnych kraju i położyło pierwszy kamień węgielny do dalszego rozwoju pomyślności kraju naszego — które to zgromadzenie zatem ze względu na otwartość i jawność stanowiska, jakie zajęło i ze względu na poświęcenie z którem ze swego zadania się wywiązało — przyszłym kadencyom sejmowym jako wzór naśladowania godny przyświecać będzie. (Huczne brawa i oklaski w Izbie i na galeryach).

W końcu odczytano i przyjęto protokół niniejszego posiedzenia.

Przed rozejściem się wniósł p. *Grocholski* okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Zgromadzenie powtórzyło trzykrotnie: „Niech żyje!“

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7ej wieczór.

Kronika.

(Kara śmierci.) W Stanisławowie dn. 29. z. m. wykonany został szubienicą wyrok śmierci na osobie Dmytra Maczoczko za morderstwo z rozbojem.

(Nieszczęsne wypadki.) Daćko Wojtowicz, wójt z Przemysłowa w powiecie Bełzkim, poniósł śmierć dnia 27. z. m. przygnieciony wozem, który się na niego wywrócił.

W Skurchaniu w powiecie Kossowskim dn. 13. z. m. troje dzieci włościańskich poniosły śmierć przez zagorzenie w nieobecności matki.

W Szupurce w powiecie Zaleszczyckim dn. 19. z. m. poniósł śmierć podobnież przez zagorzenie włościanin Bart. Szeptycki.

(Pożary.) W Jodłówce w powiecie Jarosławskim dn. 14go z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i 2 krowy. Szkoda wynosi 500 złr. Ogień powstał przez nieostrożność.

W Kutach dn. 20. z. m. spalił się dom ze stajnią. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Borszczowie dn. 21. z. m. spalił się dach słomiany na jednym z domów. Ogień powstał przez nieostrożność.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

S. **Lwów**, 31. grudnia. *(Sprawozdanie tygodniowe.)* W ostatnich ośmiu dniach stan powietrza mało się zmienił. Handel towarowy był bardzo ożywiony. Kilka przesyłek przeznaczonych na święta Bożego narodzenia spóźniło sie, po większej części z winy zagranicznych kolei żelaznych które zawsze jeszcze nie mogą podołać napływowi towarów. Komunikacya przez Prusy do Niemiec północnych na Oświecim została przywrócona, podobnież wolna jest droga na Bogumin i przewóz towarów na tej drodze nie jest już wstrzymywany. Nadeszły liczne zamówienia na naftę galicyjską zwłaszcza od firm wiedeńskich, i przesyłki byłyby jeszcze znaczniejsze gdyby kolej północna z powodu przepełnienia magazynów na naftę w Wiedniu, nie była zmuszona wstrzymywać dalszych transportów. Koleją lwowsko-czerniowiecką nadeszły z Księstw Naddunajskich znaczne przesyłki nafty do rafineryi Drohobyczy i Ja-

rosławia, wywóz zaś nafty wydobywanej w Mołdawii i na Wołoszczyźnie dopiero wtedy przybierze znaczniejsze rozmiary, gdy nastąpi przedłużenie kolei lwowsko-czerniowieckiej do Bukaresztu. Towarzystwo angielskie zajmuje się już wytknięciem tej linii i jest wszelka nadzieja, że budowa rozpocznie się już na wiosnę. Pomiędzy towarami wprowadzonemi do Galicyi najznaczniejsze były przesyłki manufaktów i towarów lnianych, i odbyt na artykuły mody przed świętami był w ogóle bardzo pomyślny.

Handel zbożowy z powodu świąt był w tygodniu ubiegłym mniej ożywiony. Ajenci firm zagranicznych opuścili Lwów na dni kilka, mają jednak powrócić wkrótce, co równie jak okoliczność, że ajenci znaczniejszych firm wcale nie wyjechali ze Lwowa, jest rękojmią, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy nie zmniejszy się w Galicyi odbyt na główne gatunki zboża do wywozu za granicę. Zasługuje na wspomnienie, że większa część transportów pszenicy dowiezionej tu na kolej i poszukiwanej głównie do Prus zachodnich, pochodzi z Rosyi. Kolej lwowsko-czerniowiecka pośredniczy w komunikacyi z Bukowiną, a już i ztamtąd nadchodzą znaczniejsze transporta zboża.

Wysłano także do Oświęcima 100 korcy *maku*. Loco Lwów ceny *pszenicy* podnoszą się głównie z powodu popytu i zleceń z zagranicy. Korzec 170 ℔ płacono po 10 złr., pośledniejsze gatunki o 40 c. taniej. Z Czerniowiec nadeszło około 3900 cetn. najcelniejszej pszenicy i niebawem zostały posłane do Mannheimu. ***Jęczmień*** 143 ℔ płacono korzec po 5 złr. 40 c. W Śniatynie zakupiono 500 korcy po 4 złr. 50 c. do jednego z znaczniejszych browarów Galicyi zachodniej. ***Żyto*** 160 ℔ płacono po 6 złr. 30 c. Artykuł ten odchodzi głównie do Morawii i Czech. *Owies* 100 ℔ po 2 złr. 50 c. i w ostatnich 14 dniach wywiezione ztąd zostały pierwsze partye tego artykułu, podczas gdy z Krakowa wywożą owies już od 4 tygodni.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Bochnia*: pszenica 170 ℔ 10 złr. 80 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 90 c., żyto 160 ℔ 7 złr. 80 c., owies 98 ℔ 3 złr. Odbyt na pszenicę i żyto znaczny, na jęczmień słaby. *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 70 do 90 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 90 c. do 7 złr., jęczmień 140 ℔ 6 złr. 20 c., rzepak 170 ℔ cel. 12 złr. do 12 złr. 50 c. Dowóz słaby, ceny pszenicy, żyta i owsa podnoszą się w skutek ożywionego popytu. ***Dębica***: pszenica 170 ℔ 10 złr 65 c.; jęczmień 140 ℔ 5 złr. 95 c., żyto 160 ℔ 7 złr. 40 c., owies 100 ℔ 3 złr. 25 c. Na celniejsze gatunki pszenicy odbyt znaczny i ceny podnoszą się. Podobnież żyto trzyma się w cenie, na jęczmień pobyt mniejszy, na owies nie ma popytu. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 50 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 70 c., żyto 160 ℔ 7 złr. 20 c., owies 100 ℔ 3 złr. 15 c. Z powodu świąt handel zbożowy nie był ożywiony i zakupiono tylko dwie partye dworskiej pszenicy.

Bydła rzeźnego i opasowego wysłano w tygodniu ubiegłym z powodu świąt tylko 400 szt. do Lipnika, Ołomuńca i Florisdorfu. W przyszłym tygodniu przesyłki będą zapewne znaczniejsze.

Ostatnia poczta.

„Pruski „Staatsanzeiger" ogłasza ustawy z 24go grudnia względem przyłączenia księstw Holsztynu i Szlezwiku tudzież części terytoryów bawarskiego i heskiego do monarchii pruskiej, tudzież rozporządzenie z 28. grudnia względem zaprowadzenia w tych krajach ustawy wyborczej do wyboru posłów na sejm związku północnego.

Według doniesień z Mnichowa z 31. z. m. książę Hohenlohe został mianowany ministrem spraw zewnętrznych i królewskiego domu.

Kortezy hiszpańskie zostały rozwiązane i nowe wybory rozpisano na dzień 10. marca.

Pewna liczba deputowanych, jak donosi depesza z Madrytu, postanowiła podać adres do Królowej. Rios Rozas, Salaverria, Fernandes de la Hoz i Robert poczynili kroki bezpośrednie aby być przypuszczonymi do wręczenia adresu. Ponieważ kroki te były bezprawne, rząd postanowił wydalić z półwyspu tych deputowanych. Żaden z senatorów nie wziął udziału w manifestacyi.

„Monitor wieczorny" wspominając o aresztowaniu tych deputowanych w Madrycie, dodaje, iż jak słychać mają być wywiezieni do wysp kanaryjskich.

Deputowanych którzy zgromadzili się w Madrycie dla doręczenia Królowej protestu było według „France" 123, ale tylko przywódzcy uwięzieni zostali.

Depesza z Florencyi z 31. z. m. donosi, że Król Wiktor Emanuel wydał dekret polecający wpisanie 1,300.000 do księgi długu publicznego na budowę drogi żelaznej w Liguryi.

„Ruski Inwalid" i „Journal de St. Petersbourg" powtarzają artykuł „Timesa" o kwestyi kreteńskiej i gratulują dziennikowi angielskiemu wspólności z niemi w ideach względem wschodu. Obadwa te dzienniki utrzymują, że Europa powinna w kwestyi pomiędzy Turkami a Chrześcianami zachowywać zasadę nieinterwencyi.

Według doniesień z Konstantynopola z 30. grudnia Francya daje Porcie otomańskiej poufną radę zadość uczynienia żądaniom Serbii i w ogóle zadowolenia ludności słowiańskich.

Na wyspie Kandyi zachodzą ciągle oporczywe utarczki między wojskami tureckiemi a powstańcami. Powstańcy zmocnieni przez ochotników robią usiłowania ku dalszemu przeciągnieniu walki.

W izbie deputowanych Księstw Naddunajskich postawiono wniosek aby chłopów z powodu nieurodzaju i drożyzny uwolnić na trzy lata od płacenia bon ruralnych. W skutek tego kurs bon ruralnych spadł znacznie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

Hotel europejski: PP. Br. Doliniański Sew., z Dolinian. Stanowski Ant, c. k. sekr. namiest., z Limanowy.

Hotel angielski: Gorajski Wład., z Moderówki. — Obertyński Kaz., z Uhnowa. — Skrzyński Miecz., z Chłopic. — Orenstein Artur, c. k. podpor., z Kołomyi.

Hotel krakowski: Dunin-Borkowski Alex., z Krzywczyc.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

PP. Böhm Józef, do Manajowa. — Cywiński Lud., do Zaleszczyk. — Hoppen Mar., do Kozłowa. — Okoniewski Zyg., do Rosyi. — Deputowani sejmu: Agopsowicz Kaj., do Trofanówki. — Hietl Józef, i Kuczyński Michał, do Krakowa. — Rutowski Klem., do Tarnowa. — Ruczka Lud., do Kolbuszowy.— Żuk-Skarszewski Faust., do Krakowa. — Szumańczowski Lud., do Czulic. — Adwokaci: Kwiatkowski Karol, do Stanisławowa. — Madejski Mar., do Przemyśla. — Mijakowski Abdon, do Złoczowa. — Dutkiewicz Med., c. k. podpor. żand., do Krakowa. — Hoffmann Karol, c. k. podpor., do Tarnopola. — Kwiatkowski Winc., c. k. kapitan, do Strzelisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. stycznia.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 320.72	+ 1.8	86.9	zach. sł.	pochm.
2. god po poł.	320 94	+ 2.5	65.2	„ „	„
10.god.wiecz.	319 80	+ 1.4	88.5	- „	deszcz

Ilość wody 5‴00.

T E A T R.

Dziś (przedst. niem.) **„Die schöne Helena"**, opera komiczna w 5 aktach; **„Dir wie mir"**, obrazek dramatyczny w 1 akcie. Na dochód p. Augusty *Lippert*.

Kurs Lwowski.

Dnia 2. stycznia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. a.	6	11	6	17
Dukat cesarski	„	6	16	6	21
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	58	10	73
Rubel srebrny rosyjski	„	1	95	2	—
„ papierowy rosyjski	„	1	71	1	74
Talar pruski	„	1	93	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	52	73	38
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	19	77	06
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	33	66	17
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	58	67	42
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	218	33	221	—
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		179	—	180	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. stycznia.	złr.	kr.
5 % Metaliki	57	60
5 % pożyczka narodowa	66	90
Losy z 1860 roku	82	10
Akcye banku wiedeńskiego	718	—
„ „ kredytowego	154	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	25
Srebro	129	25
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	19

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2200) **Edykt.** (3)

Nro. 18171. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie uwiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli zabezpieczonych z swemi pretensyami na dobrach Puźniki I. i II. części do p. Maryi Kamińskiej i p. Teodora Agopsowicza w Stanisławowskim obwodzie położonych, że c. k. Namiestnictwo w sprawach funduszu indemnizacyjnego wyznaczyło dodatkową uchwałą z dnia 12. września 1862 do l. 2223 za rzeczone części dóbr Puźniki kapitał wynagrodzenia za powinności urbaryalne w łącznej ilości 2132 złr. 10 kr. m. k., który tusądową uchwałą z dnia 10. grudnia 1866 do l. 18171, na każdą z tych części w kwocie 1066 złr. 5 kr. m. k. rozdzielony został.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli ubezpieczonych na tych dobrach, ażeby swe zgłoszenia albo ustnie do komisyi przy tutejszym sądzie do tegoż wyznaczonej, lub też pisemnie przez protokół podawczy tutejszego c. k. sądu obwodowego, z dokładnem podaniem imienia i nazwiska tudzież mieszkania zgłaszającego się lub też jego pełnomocnika, który ma przedłożyć pełnomocnictwo opatrzone prawnemi wymogami, z oznaczeniem ilości domaganej pretensyi hypotecznej, tak co do kapitału jako też odsetków, jak dalece tymże przysługa równe prawo zastawu z kapitałem, z oznaczeniem tabularnem zgłaszanej pozycyi, a gdyby zgłaszający przebywał po za obrębem tego c. k. sądu obwodowego, z wymienieniem przebywającego w obrębie tegoż pełnomocnika do odbierań sądowych zawezwań, gdy w przeciwnym razie takowe odesłane by były pocztą zgłaszającemu, z równym skutkiem jakby do własnych rąk doręczone były, — tem pewniej do 12. lutego 1867 inclusive wnieśli, gdy w przeciwnym razie niezgłaszający się wierzyciel na terminie swego czasu do przesłuchania interesentów wyznaczyć się mającym nie będzie słuchanym i uważanym jako zezwalający na przeniesienie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w miarę wypadającego nań porządku, tudzież utraci prawo wszelkiego zarzutu i wszelkiego środka prawnego przeciw porozumieniu zawartemu przez interesentów jawiących się pod presumcyą, że jego wierzytelność w miarę tabularnego porządku tejże na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, lub też w myśl §. 27 ces. patentu z dnia 8. listopada 1853 przy gruncie ubezpieczoną została.

Stanisławów, dnia 10. grudnia 1866.

(2202) **Edykt.** (3)

Nro. 68752. C. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszem uwiadamia Schame Langenasa z życia i pobytu niewiadomego, że Moses Menkes ze Lwowa dnia 17. grudnia 1866 do l. 68752 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu płatniczego na sumę wekslową 500 zł. z p. n. podał, i że równocześnie nakaz płatniczy wydany jest.

Gdy pozwany Schame Langenas z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, postanawia się temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adwokata Dra. Hönigsmana z substytucyą p. adwokata Dra. Blumenfelda, p. adwokatowi Hönigsmanowi nakaz powyższy płatniczy się wręcza, o czem pozwanego Schame Langenasa się powyższym edyktem uwiadamia.

Lwów, dnia 19. grudnia 1866.

(2201) **Edykt.** (3)

Nro. 17485. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia pana Jana Lenkiewicza, iż na prośbę pana Jana Haydukiewicza przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wal. austr. pod dniem dzisiejszym wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pana Jana Lenkiewicza nie jest wiadomem, przeto został onemu pan adwokat Dr. Zezulka z zastępstwem pana adwokata Dra. Chamaydesa na kuratora ustanowionym.

Wzywa się zatem pana Jana Lenkiewicza, aby potrzebne do obrony środki swemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego c. k. sądowi tutejszemu oznajmił.

Przemyśl, dnia 13. grudnia 1866.

(2173) **Edict.** (3)

Nro. 4438-Civ. Vom Kuttyer k. k. Bezirksamte als Gericht wird bekannt gemacht, es sei Hryć Tomiuk am 29. October 1823 und dessen Sohn Łukim Tomiuk am 29. September 1843 ohne letztwillige Anordnung gestorben, zu deren Nachlasse Fulor Tomiuk und Eudokia Worotnik concurriren.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort dieser Erben unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre von unten angesetzten Tage hiergerichts zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und dem für sie aufgestellten Curator Hryć Czakuniuk abgehandelt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kutty, am 25. November 1866.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*